



Dariusz Górecki*

Uniwersytet Łódzki

ROZSTRZYGANIE SPORÓW KOMPETENCYJNYCH PRZEZ TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Jednym z warunków sprawnie funkcjonującego aparatu państwowego jest przyznanie organom państwowym kompetencji w taki sposób, aby nie zachodziły na siebie. W praktyce całkowite uniknięcie sporów kompetencyjnych jest niezmiernie trudne, a wręcz niemożliwe. Tym niemniej, tworząc przepisy prawne, powinno się przewidzieć możliwe sytuacje konfliktogenne. Oczywiście przyczyny powstawania sporów kompetencyjnych są różne. Najczęściej przyczyną jest mała precyzyjność przepisów prawnych, co stwarza możliwość różnej ich interpretacji. Również osobowość polityków pełniących funkcje organów jednoosobowych lub zajmujących kierownicze stanowiska w organach kolegialnych dość często jest powodem takich sporów, zwłaszcza gdy dążą do poszerzenia swych kompetencji¹. Sposobem zapobiegającym powstawaniu sporów kompetencyjnych jest przyznanie niektórym organom domniemania właściwości w pewnych sprawach, np. Radzie Ministrów – art. 25 ust. 1 Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r., art. 52 ust. 1 Małej Konstytucji z dnia 17 października 1992 r., art. 146 ust. 2 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r.

W celu ograniczenia negatywnych skutków przeciągających się sporów kompetencyjnych ustawodawcy konstytucyjni dość często przyznają określonym organom państwa prawo do ich rozstrzygania. Dotyczy to zwłaszcza współczesnych ustaw zasadniczych. Problem ten został dostrzeżony w Polsce w projektach konstytucji już wkrótce po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej². Rozstrzyganie przez Trybunał Kompetencyjny sporów o właściwość przewidywał projekt Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu

* dariuszgorecki@poczta.onet.pl

¹ W. Skrzydło, *Rola Trybunału Konstytucyjnego w rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych* [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – prawo – praktyka*, red. M. Kruk, J. Trzciniński, J. Wawrzyniak, Warszawa 2002, s. 484.

² *Projekty Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, Warszawa 1920.

Królestwa Polskiego z 28 lipca 1917 r. (art. 108, między sądownictwem zwykłym a administracyjnym i pomiędzy sądami zwykłymi a władzami administracyjnymi) oraz projekt z 1919 r. Stanisława Hłaski i Józefa Polaka (art. 91, między władzami administracyjnymi a sądami). Sąd Kompetencyjny natomiast dla rozstrzygnięcia sporów między Sądem Najwyższym a Najwyższym Trybunałem Administracyjnym przewidywał projekty złożone w Sejmie Ustawodawczym przez Związek Sejmowy Ludowo-Narodowy (art. 105, druk sejmowy nr 443 D z dnia 30 maja 1919 r.) oraz przez powołaną przez rząd dnia 12 marca 1919 r. ankietę w sprawie projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 80, druk nr 443 B). Projekt Związku Polskich Posłów Socjalistycznych przedstawiony Sejmowi Ustawodawczemu dnia 27 maja 1919 r. przewidywał właściwość Sądu Najwyższego dla sporów pomiędzy władzami ogólnopaństwowymi a ziemskimi i samorządowymi oraz Trybunał Kompetencyjny dla sporów między władzami administracyjnymi a sądami (art. 98, druk nr 443 C). Jeszcze inne rozwiązanie przewidywał projekt prof. dr. Jerzego Buzka złożony w Sejmie Ustawodawczym dnia 30 maja 1919 r. Oryginalność tego projektu polegała na tym, że zakładał ustrój federacyjny Polski, składającej się z około 70 ziem. Otóż Najwyższy Sąd Narodowy (odział polityczno-administracyjny) miał rozstrzygać spory między władzami narodowymi a ziemskimi, spory między władzami sądowymi a administracyjnymi miał natomiast rozstrzygać Trybunał Kompetencyjny (art. 128 ust. 1 i 2, art. 129, druk nr 443 E). Pozostałe projekty konstytucji nie przewidywały żadnego organu uprawnionego do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych (rządowy z dnia 3 maja 1919 r., druk nr 443 A; rządowy z dnia 1 listopada 1919 r. opierający się na projekcie opracowanym przez rządową Ankietę [projekt nr VIII]; Włodzimierza Wakara z kwietnia 1919 r., był on podstawą dla projektu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” oraz projekt Tadeusza Jankowskiego z października 1919 r.).

Problematyka rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych doczekała się regulacji w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.³ Jej art. 86 stanowił, że Trybunał Kompetencyjny powołany jest do rozstrzygnięcia sporów o właściwość między władzami administracyjnymi a sądami. Dokładniej organizacja i uprawnienia tego organu zostały sprecyzowane w ustawie z dnia 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym⁴. Trybunał Kompetencyjny został utrzymany w Ustawie Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r., w której określono, że rozstrzyga on spory o właściwość między sądami a innymi organami władzy (art. 79 ust. 1, lit. c)⁵. Ujęcie ustawy zasadniczej z 1935 r. pozornie przyznawało szerszy zakres działalności Trybunałowi, mogło bowiem sugerować, że chodzi tu o wszystkie organy wymienione w art. 3 Konstytucji. Jednak z uwagi na konstytucyjne rozgraniczenie organów państwowych ani Sejm, ani Senat, ani kontrola państwowa nie mogły tu wcho-

³ Dz. U. Nr 44, poz. 267, ze zm.

⁴ Dz. U. z 1926 r. Nr 126, poz. 897.

⁵ Dz. U. Nr 30, poz. 227.

dzic w rachubę – pozostawał tylko rząd i siły zbrojne⁶. Te ostatnie zaś pod rządami Konstytucji z 1921 r. wchodziły w skład administracji⁷. Pod rządami tej ustawy zasadniczej nadal obowiązywała ustawa o Trybunale Kompetencyjnym z 1925 r.

Po drugiej wojnie światowej zagadnienie sporów kompetencyjnych długo nie było regulowane. Dopiero ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sędzię Administracyjnym i zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego powołała Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami powszechnymi a organami administracji publicznej⁸.

Uchwalenie dnia 29 kwietnia 1985 r. ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i rozpoczęcie przez niego działalności początkowo niczego do omawianej problematyki nie wniosło⁹. Trybunał nie został upoważniony do rozstrzygania sporów kompetencyjnych. Jednak zmiany ustrojowe, jakie nastąpiły w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. spowodowały, że Trybunał zaczął się wypowiadać w tej materii, czyniąc to przede wszystkim w drodze ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. Dość często potrzeba dokonania takiej wykładni była konsekwencją konkretnego sporu kompetencyjnego. Przykładowo: wykładnia art. 7 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji wskazała, że z uprawnienia Prezydenta RP do powoływania przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie wynika prawo do jego odwołania¹⁰.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na temat sporu między Sejmem a Senatem, badając konstytucyjność trybu uchwalenia ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Trybunał stwierdził niedopuszczalność wprowadzania przez Senat przy rozpatrywaniu uchwalonej przez ustawy nowelizującej (zmieniającej inną ustawę) poprawek, których zakres wykraczał poza materię zawartą w tekście ustawy nowelizującej¹¹.

Również dokonując wykładni art. 26 ust. 4 i art. 28 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji Trybunał zauważył, że wprawdzie wniosek Prezydenta o dokonanie wykładni nie był kontrasygnowany, to jednak dla stwierdzenia obowiązku kontrasygnaty konieczne jest ustalenie, czy jest to akt prawny (Mała Konstytucja z 1992 r. w art. 47 wśród aktów prawnych Prezydenta niewymagających kontrasygnaty premiera albo właściwego ministra nie wymieniała wniosku głowy państwa do Trybunału Konstytucyjnego). Zdaniem Trybunału wniosek Prezydenta

⁶ J. Langrod, *Problemy administracyjne w konstytucji*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1936, nr 1–12 s. 204.

⁷ D. Górecki, *Pozycja ustrojowo-prawna Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu w ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku*, Łódź 1995, s. 144.

⁸ Dz. U. Nr 4, poz. 8, ze zm.

⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 109, poz. 470, ze zm.

¹⁰ Uchwała TK z dnia 10 maja 1994 r., W 7/94, OTK ZU 1994, poz. 23; Dz. U. z 1994 r. Nr 62, poz. 264.

¹¹ Orzeczenie TK z dnia 23 listopada 1993 r., K 5/93, OTK ZU 1993, poz. 39; podobnie orzeczenie TK z dnia 9 stycznia 1996 r., K 18/95, OTK ZU 1996, nr 1, poz. 1.

„w swojej istocie jest pytaniem o właściwe rozumienie ustawy”, a pytanie „nie może być zaliczone do kategorii aktów prawnych”. Pytania rodzą tylko skutki procesowe, lecz nie materialnoprawne¹².

Dokonując wykładni art. 4 ust. 2 i 5 ustawy o partiach politycznych, Trybunał Konstytucyjny uznał, że Sąd Wojewódzki w Warszawie jest upoważniony do żądania od osób zgłaszających partię do ewidencji także innych dokumentów niż wymienione w art. 4 ust. 2 tejże ustawy w wypadkach, gdy ich treść jest związana w sposób bezpośredni z powstałą w trakcie tego procesu potrzebę weryfikacji danych zawartych w zgłoszeniu, zwłaszcza statutu partii¹³. Trybunał Konstytucyjny parokrotnie wypowiadał się także na temat przekraczania w rozporządzeniach granic upoważnień ustawowych¹⁴.

Budowa nowego ustroju politycznego w Polsce wymagała uchwalenia nowej ustawy zasadniczej. W latach 1989–1991 opracowano aż 11 projektów Konstytucji (2 parlamentarne, 4 partii politycznych, 5 prywatnych). Spośród nich projekt Andrzeja Mycielskiego i Wacława Szyszkowskiego przewidywał ustanowienie Trybunału Kompetencyjnego dla rozstrzygania sporów między sądami a innymi organami władz (art. 91), a w założeniach projektu Porozumienia Centrum Trybunał Konstytucyjny miał rozstrzygać spory między konstytucyjnymi organami państwa (IV)¹⁵. Powołana jesienią 1992 r. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego (jej skład uległ zmianie po wyborach parlamentarnych jesienią 1993 r.) wzięła za podstawę swych prac projekty konstytucji opracowane przez:

1. Komisję Konstytucyjną Senatu I kadencji;
2. Prezydenta RP;
3. Unię Demokratyczną;
4. Sojusz Lewicy Demokratycznej;
5. Konfederację Polski Niepodległej;
6. Polskie Stronnictwo Ludowe;
7. Porozumienie Centrum (projekt wycofany po pierwszym czytaniu);
8. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, zgłoszony przez grupę około 1 miliona obywateli¹⁶.

¹² Uchwała TK z dnia 13 grudnia 1995 r., W 6/95, OTK ZU 1995, poz. 47; Dz. U. z 1996 r. Nr 2, poz. 15; podobnie uchwała TK z dnia 5 września 1995 r., W 1/95, OTK ZU 1995, poz. 43; Dz. U. z 1995 r. Nr 111, poz. 539. Warto jednak zauważyć, że obie te wykładnie zapadły przy trzech zdaniach odrębnych (*votum separatum*).

¹³ Uchwała TK z dnia 24 kwietnia 1996 r., W 14/95, OTK ZU 1996, nr 2, poz. 14; Dz. U. z 1996 r. Nr 63, poz. 303.

¹⁴ Orzeczenie TK z dnia 22 kwietnia 1987 r., K 1/87, OTK ZU 1987, poz. 3; postanowienie TK z dnia 20 stycznia 1988 r., U 1/87, OTK ZU 1988, poz. 9; orzeczenie TK z dnia 19 października 1988 r., Uw 4/88, OTK ZU 1988, poz. 5; orzeczenie TK z dnia 5 października 1988 r., U 8/88, OTK ZU 1988, poz. 4; orzeczenie TK z dnia 16 czerwca 1986 r., U 3/86, OTK ZU 1986, poz. 4; postanowienie TK z dnia 19 kwietnia 1989 r., U 16/88, OTK ZU 1989, poz. 15.

¹⁵ M. Kallas, *Projekty konstytucyjne 1989–1991*, Warszawa 1992.

¹⁶ *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Projekty Konstytucji*, Warszawa 1993; R. Chruściak, *Projekty Konstytucji 1993–1997*, cz. 1, Warszawa 1997.

Spośród nich jedynie projekt Prezydenta przyznawał Trybunałowi Konstytucyjnemu uprawnienie orzekania w sporach o właściwość między władzami publicznymi a sądami (art. 110 ust. 1 pkt 5), natomiast projekt KPN zakładał istnienie Trybunału Kompetencyjnego rozstrzygającego spory o właściwość między sądami a innymi organami władzy (art. 107 ust. 1 lit. c). Ponadto projekty Komisji Konstytucyjnej Senatu I kadencji (art. 116 ust. 2) i PC (art. 104 ust. 2) stanowiły, że Naczelny Trybunał Administracyjny rozstrzyga spory między administracją rządową a organami samorządu terytorialnego. W projektach „Solidarności” (art. 121 ust. 2) i Prezydenta (art. 113 ust. 2) należało to do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W trakcie prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego przedstawiciel Trybunału Konstytucyjnego zgłosił dnia 5 września 1995 r. wniosek o rozszerzenie zakresu działania Trybunału o rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych pomiędzy konstytucyjnymi organami państwa¹⁷. W dyskusji, jaka nastąpiła, podnoszono, że kompetencja Trybunału do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni prawa jest wystarczająca do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych. Podnoszono również, że ta kompetencja może doprowadzić do upolitycznienia Trybunału, i że w związku z tym należałoby rozważyć powołanie Trybunału Kompetencyjnego. To z kolei prowadziłoby jednak do mnożenia organów państwowych. Po dyskusji wniosek o przyznanie Trybunałowi nowej kompetencji został przyjęty¹⁸.

Przyznając Trybunałowi Konstytucyjnemu prawo do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych ustrojodawca wzorował się na podobnych rozwiązaniach obowiązujących w takich państwach, jak np.: Albania, Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Czechy, Hiszpania, Niemcy, Rosja, Serbia, Słowacja, Słowenia, Włochy¹⁹. Nie bez znaczenia były też liczne spory kompetencyjne między prezydentem Lechem Wałęsą a Sejmem i Radą Ministrów w okresie obowiązywania Małej Konstytucji z 1992 r.²⁰

Ostatecznie problematyka sporów kompetencyjnych została uregulowana w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.²¹ w jej art. 189, 192 i 166. Przyznanie Trybunałowi Konstytucyjnemu nowej kompetencji oznacza, że nie jest on jedynie interpretatorem Konstytucji, jak dotychczas, lecz jej obrońcą²². W kompetencji

¹⁷ R. Chruściak, W. Osiatyński, *Tworzenie Konstytucji w Polsce w latach 1989–1997*, Warszawa 2001, s. 273.

¹⁸ Szerzej R. Chruściak, *Konstytucjonalizacja kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych – z dyskusji nad art. 189 i art. 192 Konstytucji RP* [w:] *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego – założenia a ich praktyczna realizacja*, red. K. Budziło, Warszawa 2010, s. 187–193.

¹⁹ A. M. Ludwikowska, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Toruń 2002, s. 135–139.

²⁰ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze 1998, s. 202.

²¹ Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm. Art. 166: „Spory kompetencyjne między organami samorządu terytorialnego i administracji rządowej rozstrzygają sądy administracyjne”.

²² Skrzydło, *Rola Trybunału Konstytucyjnego...*, s. 491.

tej można widzieć dopełniającą rolę Trybunału „w zabezpieczeniu całości struktury organizacyjnej i funkcjonalnej głównych organów państwa”, podczas gdy uprawnienia dotyczące badania konstytucyjności i legalności aktów normatywnych dotyczą sytuacji bieżącego funkcjonowania tej struktury²³. Uchwalenie nowej Konstytucji, w której m.in. zmieniono pozycję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego i jego kompetencje, wymagało zmiany ustawy dotyczącej tego organu. W dniu 1 sierpnia 1997 r. uchwalono nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym²⁴, którą zastąpiła, obowiązująca krótko, ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r.²⁵ Już wkrótce, bo 22 lipca 2016 r., uchwalono kolejną ustawę o Trybunale Konstytucyjnym²⁶. Ustawa ta obowiązywała jeszcze krócej. Zastąpiła ją ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym²⁷.

Z art. 189 Konstytucji wynika, że spierające się organy muszą być organami konstytucyjnymi i centralnymi. Organ konstytucyjny to taki, którego nazwa jest wymieniona w ustawie zasadniczej. Organ centralny natomiast to taki, który ma własną nazwę, jest jednostkowy w skali państwa i ma kompetencje rozciągające się na obszar całego państwa. Oczywiście nie każdy organ centralny jest jednocześnie organem konstytucyjnym. Konstytucyjne ujęcie sporu kompetencyjnego oznacza, że jest to spór poziomy (horyzontalny), prowadzony pomiędzy dwoma organami będącymi jednocześnie centralnymi i konstytucyjnymi. Rozwiązania przyjęte w tym zakresie w Polsce wykluczają więc tym samym kontrolę pionową (wertykalną)²⁸.

Warto zauważyć, że katalog konstytucyjnych centralnych organów państwa nie jest zbyt obszerny. Organy te należą do różnych władz w ramach przyjętego w Konstytucji ich podziału. Wydaje się mało prawdopodobne aby mogło dojść do sporu kompetencyjnego między organami należącymi do różnych władz. W konflikcie między organem władzy ustawodawczej a wykonawczej działają inne mechanizmy niż rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych – przekroczenie uprawnień prawodawczych organu może skutkować procedurą badania konstytucyjności lub legalności wydanych aktów przed Trybunałem Konstytucyjnym. Natomiast przy sporze w zakresie władzy sądowniczej w grę mógłby wchodzić jedynie Sąd Najwyższy, gdyż pozostałe sądy nie są organami centralnymi. Trudno jest jednak zakładać spór Sądu Najwyższego z innym centralnym konstytucyjnym organem, ponieważ inne organy centralne nie sprawują wymiaru sprawiedliwości²⁹.

²³ P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne przed Trybunałem Konstytucyjnym*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 5, s. 12.

²⁴ Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.

²⁵ Tekst jedn.: Dz. U. 2016, poz. 293.

²⁶ Dz. U., poz. 1157.

²⁷ Dz. U., poz. 2072.

²⁸ Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 312.

²⁹ Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 roku*, Warszawa 1999, s. 177; W. Skrzydło, *Rola Trybunału Konstytucyjnego...*, s. 492.

Konstytucja stanowi o rozstrzygnięciu sporów kompetencyjnych bez wyjaśnienia jednak, o jaki rodzaj sporu chodzi. W literaturze został wyrażony pogląd, że w grę wchodzi tu wszelkie kompetencje bez względu na rangę aktu normatywnego, w którym zostały ustanowione³⁰. Jednak ustawa z 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (podobnie jak poprzednie trzy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z lat 1997, 2015, 2016) wymaga, aby wniosek o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego wskazywał przepis Konstytucji lub ustawy określający kompetencję, która została naruszona oraz kwestionowane działania lub zaniechania. Ustawodawca zwykły nie dostrzegł więc, że wśród przepisów prawa powszechnie obowiązującego mogą znaleźć się także normy kompetencyjne, np. wynikające z umów międzynarodowych lub wtórnego prawa unijnego.

Spór kompetencyjny prowadzony pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa może toczyć się jedynie o właściwość rzeczową. Nie może natomiast dotyczyć właściwości miejscowej, ponieważ kompetencje organu centralnego obejmują obszar całego państwa. W każdym razie musi to być spór rzeczywisty i aktualny, a nie teoretyczny. Ma on być sporem o kwestie prawne, a nie polityczne³¹.

W literaturze można napotkać stanowisko wymieniające aż pięć możliwości rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego:

1. Gdy dwa organy państwa równocześnie uważają się za właściwe do podjęcia działania;
2. Gdy dwa organy uważają się za właściwe, ale jeden z nich zamierza działać, a drugi uważa, że w danej sprawie nie należy wykonywać swych kompetencji;
3. Gdy żaden z organów nie czuje się właściwym do załatwienia sprawy;
4. Gdy działanie jednego organu w ramach własnych kompetencji było postrzegane jako oddziałujące w sposób nieuprawniony w kompetencje innego organu, który sam nie podejmował działań prawnych;
5. Gdy jeden organ zapowiedział działanie, powołując się na własne kompetencje, a inne organy, w tym powołane do stania na straży szeroko rozumianej praworządności, uznały się za nieuprawnione posłużenia się kompetencjami w sferze prawa publicznego, a równocześnie nie było żadnego innego dostępnego i efektywnego mechanizmu sądowej oceny tego działania (ewentualnie poza odpowiedzialnością konstytucyjną osoby pełniącej dany urząd³²).

Zarówno trzy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym: z 1997 r. (art. 53 ust. 1), z 2015 r. (art. 113) i z 2016 r. (art. 54 ust. 1), jak i ustawa z 2016 r. o organizacji

³⁰ L. Garlicki, uwaga 4 do art. 189 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, Warszawa 2007.

³¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 833–834; M. Zubik, *O rozstrzygnięciu sporów kompetencyjnych przez Trybunał Konstytucyjny* [w:] *Prawa człowieka – społeczeństwo obywatelskie – państwo demokratyczne*, red. M. Florczak-Wątor, S. Kubas, P. Tuleja, Warszawa 2010, s. 235; P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne...*, s. 14.

³² M. Zubik, *O rozstrzygnięciu sporów kompetencyjnych...*, s. 232–233.

i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 85), przewidują tylko dwa rodzaje sporu kompetencyjnego: pozytywny i negatywny. O sporze pozytywnym można mówić w dwu sytuacjach, na co wskazuje konstrukcja przywołanych powyżej przepisów. Pierwsza z nich ma miejsce, gdy co najmniej dwa organy uważają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy, lecz decyzji jeszcze nie podjęły. Ważne jest, aby stanowisko swe uzewnętrzniły, w następstwie czego jeden z nich wystąpi do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego. Druga zaś możliwość wystąpienia pozytywnego sporu kompetencyjnego ma miejsce, gdy co najmniej dwa organy wydały już rozstrzygnięcia. Słusznie Paweł Sarnecki dostrzega jeszcze możliwość wystąpienia „mieszanego” sporu kompetencyjnego, mającego miejsce gdy jeden organ wydał już rozstrzygnięcie, inne natomiast uznały się wprawdzie za właściwe, lecz rozstrzygnięcia nie wydały. Przywołane przepisy trzech ustaw w swoich sformułowaniach są więc zbyt mało precyzyjne. Jednocześnie autor ten prezentuje stanowisko, że w sytuacjach gdy organ dostrzeże ograniczenie swych kompetencji lub tylko ich zagrożenie, powinien obowiązkowo podjąć spór kompetencyjny, ponieważ wynika to z konstytucyjnej zasady legalizmu³³.

Problematyka negatywnego sporu kompetencyjnego jest równie skomplikowana. Dla jego zaistnienia nie wystarczy, aby organ, przed którym toczy się postępowanie odmówił rozstrzygnięcia, zasłaniając się brakiem swej właściwości. Przy czym organ ten nie ma obowiązku wskazania jego zdaniem organu właściwego. Dla zaistnienia tego rodzaju sporu jest konieczne, aby przed innym organem także toczyło się postępowanie o wydanie identycznego rozstrzygnięcia, zakończone tym samym skutkiem (uznaniem swej niewłaściwości). W praktyce jest mało prawdopodobne, aby któryś z tych organów wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze sporem kompetencyjnym. W takiej sytuacji z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu najprawdopodobniej wystąpi organ uprawniony, ale taki, którego kompetencji sprawa nie dotyczy³⁴.

Lista podmiotów upoważnionych do występowania z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego ma charakter zamknięty, a ich wyliczenie zawarte jest w art. 192 Konstytucji. Są to: Prezydent RP, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezes Najwyższej Izby Kontroli. Komentatorzy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1997 r. podkreślają, że są to podmioty, które w zasadzie nie mogą być uwikłane w spór kompetencyjny i że ich pozycja podobna jest do pozycji arbitrów stojących na zewnątrz sporu, a to gwarantuje, że wniosek ich będzie wyważony i niepochozny³⁵. Niestety, podmioty te nie zawsze będą wiedziały o toczącym się sporze. Zatem organy będące w sporze

³³ P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne...*, s. 18.

³⁴ Tamże, s. 21.

³⁵ Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciński, *Komentarz do ustawy...*, s. 178.

winni informować je o nim, lecz wnioszek zainteresowanych nie będzie dla nich wiążący.

Wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje zawieszenie postępowania przed organami toczącymi spór. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem uczestników postępowania Trybunał może wydać postanowienie o tymczasowym uregulowaniu kwestii spornych, zwłaszcza gdy przemawia za tym szczególnie ważny interes publiczny. Konstytucja przemilcza formę orzeczenia rozstrzygającego spór kompetencyjny. Według ustawy z 1997 r. było to postanowienie (art. 70 ust. 2 pkt 1), według ustawy z 2015 r. – wyrok (art. 95), natomiast według ustawy z 2016 r. – postanowienie (art. 71 ust. 1 pkt 1). Również obecna ustawa z 30 listopada 2016 r. utrzymuje formę postanowienia (art. 103 ust. 2 pkt 1). Wszystkie ustawy stanowią, że orzeczenie w sprawie takiego sporu zapada w pełnym składzie Trybunału.

Niestety, ani Konstytucja, ani ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie określają skutków, jakie wywołuje rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego. Wśród przedstawicieli doktryny rodzi to szereg wątpliwości. Zdaniem P. Sarneckiego, wychodzącego ze sformułowania o ostateczności wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w przypadku sporu pozytywnego „wyrok uznający brak kompetencji organu do wydania danego rozstrzygnięcia oznacza jednocześnie uchylenie również i tego rozstrzygnięcia”³⁶. Stanowisko swe wzmacnia, argumentując, że skoro uznanie przez Trybunał Konstytucyjny braku kompetencji do wydania aktu normatywnego oznacza bezpośrednio uchylenie takiego aktu, to nie ma powodu, aby było inaczej przy rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych.

Inne stanowisko na temat skutków orzeczeń w sprawach pozytywnych sporów kompetencyjnych prezentuje Marek Zubik. Jego zdaniem wyrok oznacza, że organ uznany za niewłaściwy powinien zakończyć prowadzenie przez siebie sprawy niezależnie od etapu, na jakim się ona znajduje. Orzeczenie Trybunału „nie jest [...] równoznaczne natomiast ze stwierdzeniem nielegalności dotychczasowych działań organów państwa, jakie zostały podjęte przez organy będące w sporze”³⁷. Jego zdaniem Trybunał stawałby się w takiej sytuacji organem wykonującym nadzór nad działalnością organów państwa.

W przypadku negatywnego sporu kompetencyjnego skutkiem wyroku Trybunału organ wskazany jako właściwy nie może odmówić działania, powołując się na brak podstawy kompetencyjnej³⁸. Zdaniem P. Sarneckiego przy negatywnym sporze kompetencyjnym dopuszczalnym jest, choć dyskusyjnym, zamieszczenie w postanowieniu wskazanie jeszcze innego organu jako kompetentnego w danej sprawie, poza organami toczącymi spór³⁹. Kwestia ta nie jest jednak uregulowana w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym.

³⁶ P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne...*, s. 20.

³⁷ M. Zubik, *O rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych...*, s. 238.

³⁸ Tamże, s. 237–238.

³⁹ P. Sarnecki, *Spory kompetencyjne...*, s. 21–22.

Zaprezentowana rozbieżność poglądów wśród przedstawicieli nauki na skutki orzeczeń w sprawach sporów kompetencyjnych uzasadnia celowość ustawowego uregulowania tego zagadnienia.

Praktyka orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania sporów kompetencyjnych nie jest bogata. Wnioskodawcy jedynie trzykrotnie występowali do Trybunału, powołując się na art. 189 Konstytucji RP. W pierwszej sprawie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu, jaki zaistniał między Prezydentem RP a Krajową Radą Sądownictwa „w zakresie dotyczącym kompetencji do opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego”⁴⁰. Powodem była odmowa Prezydenta RP powołania dziewięciu kandydatów pozytywnie zaopiniowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem Rady brak uzasadnienia oraz długie okresy oczekiwania kandydatów na nominacje (nawet 12–15 miesięcy) mogą świadczyć, że w praktyce miało miejsce podwójne badanie i ocena kandydatów przez KRS i Prezydenta, a tylko ona ma prawo rozpatrywać i oceniać kandydatów do pełnienia urzędu sędziego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego spór kompetencyjny miałby miejsce, gdyby Prezydent odrzucił opinię Rady albo skorzystał z innych opinii, jak również gdyby Rada podjęła akt powołania sędziego, co musiałoby skutkować w obu wypadkach ich nieważnością. Według Trybunału rozumowanie wnioskodawcy „nie prowadzi do uzasadnienia wystąpienia realnego sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem a Radą, a jedynie do zakwestionowania sposobu wykonywania przez Prezydenta jego konstytucyjnej kompetencji w zakresie powoływania sędziów”. Ze względu na brak podstaw do uznania, że w tej sprawie zachodzi spór kompetencyjny, Trybunał umorzył postępowanie. Stanowisko, że przy powoływaniu sędziów „Prezydent nie ma obowiązku uwzględnienia wniosku Krajowej Rady Sądownictwa”, Trybunał powtórzył jeszcze w innym orzeczeniu⁴¹.

Druga sprawa o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, a zarazem jedyna, w której zapadło rozstrzygnięcie, zakończyła się postanowieniem z dnia 20 maja 2009 r.⁴² Wniosek złożony przez premiera o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między nim a Prezydentem dotyczył określenia centralnego konstytucyjnego organu państwa, który jest uprawniony do reprezentowania Polski w posiedzeniach Rady Europejskiej w celu prezentowania stanowiska państwa.

⁴⁰ Postanowienie TK z dnia 23 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK-A 2008, nr 5, poz. 97.

⁴¹ Wyrok TK z dnia 6 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK-A 2012, nr 6, poz. 63. W tej sprawie prezydent zarzucił niekonstytucyjność art. 55 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (w brzmieniu nadanym dnia 23 stycznia 2009 r.) stanowiącym, że Prezydent RP powołuje sędziów na wniosek KRS „w terminie miesiąca od dnia przesłania wniosku”. Trybunał uznał, że wprowadzenie takiego terminu „nie jest tylko i wyłącznie dopuszczalnym doprecyzowaniem normy konstytucyjnej, lecz jej modyfikacją, wkraczającą w istotę prezydenckiej prerogatywy”. Trybunał uznał więc, że art. 55 § 1 wymienionej ustawy jest sprzeczny z art. 179 i art. 2 Konstytucji RP.

⁴² Postanowienie TK z dnia 20 maja 2009, Kpt 2/08, OTK-A 2009, nr 5, poz. 78; M.P. z 2009 r. Nr 32, poz. 478.

Zdaniem wnioskodawcy Prezydent uznawał, że jest władny niezależnie od stanowiska Rady Ministrów podjąć decyzję o swym uczestnictwie w posiedzeniu Rady Europejskiej, premier natomiast uważał, że tylko on jest uprawniony do wyznaczenia pełnego składu polskiej delegacji. Zdaniem premiera udział Prezydenta RP w posiedzeniach Rady Europejskiej może dotyczyć wyłącznie przypadków uzgodnionych przez Prezydenta z premierem.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że wynikające z art. 146 ust. 1 Konstytucji domniemanie wyłącznej właściwości Rady Ministrów w sferze prowadzenia polityki zagranicznej nie oznacza zupełnej wyłączności rządu w dziedzinie reprezentowania Polski w kontaktach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Uwzględnić należy art. 133 ust. 1 Konstytucji RP określający Prezydenta RP jako „reprezentanta państwa w stosunkach zewnętrznych”. Prezes Rady Ministrów nie został wyposażony przez Konstytucję wprost w zadania i kompetencje w stosunkach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jego działania są pochodną konstytucyjnej funkcji „reprezentowania Rady Ministrów” (art. 148 pkt 1).

Natomiast Prezydent RP nie ma wynikających z Konstytucji uprawnień do samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej, to bowiem należy do rządu. Zatem realizując swe zadania i kompetencje, zobowiązany jest z mocy Preambuły i art. 133 ust. 3 Konstytucji do współdziałania z Premierem i właściwym ministrem. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że posiedzenia Rady Europejskiej mogą wiązać się z zagadnieniem suwerenności Polski, co uzasadniałoby udział w nich Prezydenta, bowiem Konstytucja w art. 126 ust. 2 powierza mu zadania „stania na straży” bezpieczeństwa i państwa.

Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny postanowił:

1. Prezydent, Rada Ministrów i Prezes Rady Ministrów w wykonywaniu swych konstytucyjnych zadań i kompetencji kierują się zasadą współdziałania władz, wyrażoną w Preambule oraz w art. 133 ust. 3 Konstytucji RP.
2. Prezydent, jako najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej, może, na podstawie art. 126 ust. 1 Konstytucji, podjąć decyzję o swym udziale w konkretnym posiedzeniu Rady Europejskiej, o ile uzna to za celowe dla realizacji zadań Prezydenta Rzeczypospolitej określonych w art. 126 ust. 2 Konstytucji RP.
3. Rada Ministrów na podstawie art. 146 ust. 1, 2 i 4 pkt 9 Konstytucji RP ustala stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzenie Rady Europejskiej. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rzeczpospolitą Polskę na posiedzeniu Rady Europejskiej i przedstawia ustalone stanowisko.
4. Udział Prezydenta w konkretnym posiedzeniu Rady Europejskiej wymaga współdziałania Prezydenta z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem na zasadach określonych w art. 133 ust. 3 Konstytucji RP. Celem współdziałania jest zapewnienie jednolitości działań podejmowanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej w stosunkach z Unią Europejską i jej instytucjami.

5. Współdziałanie Prezydenta z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem umożliwia odniesienie się Prezydenta – w sprawach związanych z realizacją jego zadań określonych w art. 126 ust. 2 Konstytucji RP – do stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej ustalonego przez Radę Ministrów. Umożliwia też sprecyzowanie zakresu i form zamierzonego udziału Prezydenta w konkretnym posiedzeniu Rady Europejskiej.

Przedstawiony spór kompetencyjny był niewątpliwie sporem o charakterze politycznym. U źródeł tego kilkumiesięcznego, narastającego sporu między Prezydentem a premierem (w warunkach kohabitacji), legły ambicje polityczne i chęci realizacji swych konstytucyjnych zadań kosztem przeciwnika politycznego⁴³. Animozje osobiste w tej sprawie również nie były bez znaczenia.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia przyznał, że kwestia będąca przedmiotem sporu nie została w Konstytucji uregulowana w sposób wyraźny i jednoznaczny. Wypowiedzi Trybunału na temat normatywnej treści obowiązku współdziałania Prezydenta RP z premierem i właściwym ministrem zasługują na szczególną uwagę. W literaturze jest wyrażony pogląd, że art. 133 ust. 3, w którym jest o tym mowa, stanowi „zbędny wyraz intencji zapobiegania konfliktom i sporom” i że w trakcie prac nad Konstytucją przyznawano, że nie byłby w ogóle potrzebny, gdyby istniał jasny podział aktów urzędowych Prezydenta z punktu widzenia kontrasygnaty⁴⁴.

Trafnie Jerzy Ciapała zauważa, że doniosłość omawianego orzeczenia polega na tym, że rozstrzygając spór kompetencyjny, Trybunał Konstytucyjny nie ograniczył się do rozdzielania kompetencji, ale także określił ich wzajemne relacje w taki sposób, aby sposoby ich wykonywania były zgodne z Konstytucją. Trybunał dokonał tego poprzez analizę konstytucyjnych funkcji i zadań Prezydenta RP, rządu i premiera⁴⁵.

Warto zauważyć, że Konstytucja w art. 126 ust. 2 czyni głowę państwa strażnikiem ustawy zasadniczej. Oznacza to, że w razie sporu kompetencyjnego między Prezydentem a innym organem państwowym istnieje domniemanie konstytucyjności jego wykładni dotyczącej aktów związanych ze sporem kompetencyjnym tak długo, dopóki Trybunał Konstytucyjny nie rozstrzygnie toczącego się sporu⁴⁶.

Trzecia sprawa tocząca się przed Trybunałem Konstytucyjnym o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego (kpt 1/17) spowodowana była tym, że postanowie-

⁴³ W. Skrzydło, W. Zakrzewski, *Wokół sporu kompetencyjnego między Prezydentem RP a rządem* [w:] *Prawa człowieka – społeczeństwo obywatelskie – państwo demokratyczne*, red. M. Florczak-Wątor, S. Kubas, P. Tułaja, Warszawa 2010, s. 364; B. Opaliński, *Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej między Prezydenta RP oraz Radę Ministrów na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012, s. 166.

⁴⁴ J. Ciapała, komentarz do orzeczenia Kpt 2/08 [w:] *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. L. Garlicki, M. Derlatka, M. Wiącek, Warszawa 2016, s. 775–776.

⁴⁵ Tamże, s. 780.

⁴⁶ A. Jamróż, *W sprawie sporu kompetencyjnego w sferze władzy wykonawczej na gruncie Konstytucji RP z 1997 roku* [w:] *Konstytucja. Ustrój polityczny. System organów państwowych*, red. S. Bożyk, A. Jamróż, Białystok 2010, s. 206–207.

nieniem z dnia 16 listopada 2015 r. Prezydent RP zastosował prawo łaski w stosunku do osób skazanych nieprawomocnym wyrokiem sądowym. W dniu 31 maja 2017 r. natomiast Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów (rozpoznając zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia przez trzech sędziów Sądu Najwyższego) podjął uchwałę stwierdzającą, że „zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków prawnych”.

W dniu 8 czerwca 2017 r. marszałek Sejmu zainicjował postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, stawiając pytania:

- 1) jaki charakter ma kompetencja, o której mowa w art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji RP;
 - a) czy jest to uprawnienie Prezydenta RP, które wykonuje on osobiście i bez ingerencji innych podmiotów;
 - b) czy jest to uprawnienie, które jest realizowane przy udziale innych podmiotów, a jeśli tak, to które organy uczestniczą w wykonywaniu tej kompetencji i czy wśród nich jest Sąd Najwyższy;
- 2) czy Sąd Najwyższy może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 139, i decydować o tym, czy została ona skutecznie zastosowana.

Uczestnicy postępowania: Sąd Najwyższy i Rzecznik Praw Obywatelskich uznali, że, postępowanie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym podlega umorzeniu „ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia”. Zdaniem Prokuratora Generalnego natomiast prawo łaski „jest uprawnieniem Prezydenta RP, które wykonuje on osobiście i bez ingerencji innych podmiotów, a Sąd Najwyższy nie może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 139 i decydować o tym, czy została ona skutecznie zastosowana”. Podobne stanowisko zaprezentował Prezydent.

Do końca listopada 2017 r. sprawa tego sporu kompetencyjnego przed Trybunałem Konstytucyjnym nie została rozstrzygnięta.

Przyznanie Trybunałowi Konstytucyjnemu w 1997 r. kompetencji rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych służyć ma konstytucyjności współdziałania organów władz publicznych. Dotychczasowa skromna działalność orzecznicza Trybunału w tym zakresie nie świadczy o zbędności takiej kompetencji. Jest ona raczej następstwem niechęci centralnych konstytucyjnych organów państwa poddawania swej działalności ocenie organowi sądownictwa konstytucyjnego.

Podsumowanie

Uprawnienie do rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa Trybunał Konstytucyjny uzyskał w Konstytucji z 1997 r. Jednak w praktyce już wcześniej Trybunał wypowiedział się o zakresie kompetencji poszczególnych konstytucyjnych organów państwa.

Czynił to w formie ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. Spór może być pozytywny – gdy dwa organy uważają się za właściwe, a także negatywny – gdy dwa organy uważają się za niekompetentne.

Z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego mogą wystąpić: Prezydent RP, Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezes Najwyższej Izby Kontroli. Wniosek powinien wskazywać kwestionowane działania lub zaniechania oraz przepis Konstytucji lub ustawy, który został naruszony. Wszczęcie postępowania przed Trybunałem powoduje zawieszenie postępowania przed organami, które prowadzą spór kompetencyjny. Trybunał może podjąć postanowienie o tymczasowym uregulowaniu kwestii spornych. W tych sprawach Trybunał orzeka w formie postanowienia, wydanego na posiedzeniu w pełnym składzie. Postanowienie publikowane jest w „Monitorze Polskim RP”.

Do tej pory trzykrotnie występowano do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego. Po raz pierwszy z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu między Prezydentem RP a Krajową Radą Sądownictwa wystąpił Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Powodem była odmowa Prezydenta powołania dziewięciu kandydatów pozytywnie zaopiniowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem Trybunału Prezydent nie ma obowiązku uwzględnienia wniosku Rady. Ze względu na brak podstaw do uznania, że w tej sprawie zachodzi spór kompetencyjny, Trybunał umorzył postępowanie.

Po raz drugi Trybunał Konstytucyjny orzekał w sprawie wniosku premiera o rozstrzygnięcie sporu między nim a Prezydentem. Spór dotyczył uczestnictwa w posiedzeniu Rady Europejskiej. Zdaniem premiera udział Prezydenta RP w posiedzeniach Rady Europejskiej może dotyczyć wyłącznie przypadków uzgodnionych przez Prezydenta z premierem. Natomiast Prezydent uważał, że sam jest władny podjąć decyzję o swym udziale w posiedzeniu. Dnia 20 maja 2009 r. Trybunał orzekł, że Prezydent RP może uczestniczyć w konkretnym posiedzeniu Rady Europejskiej, o ile uzna to za celowe, ale premier przedstawia tam oficjalne stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał podkreślił też, że jest konieczne w tych sprawach współdziałanie głowy państwa i szefa rządu. Przedstawiony spór kompetencyjny był niewątpliwie sporem o charakterze politycznym. U źródeł tego kilkumiesięcznego, narastającego sporu między Prezydentem a premierem (w warunkach kohabitacji), leży ambicje polityczne i chęci realizacji swych konstytucyjnych zadań kosztem przeciwnika politycznego. Animozyje osobiste w tej sprawie również nie były bez znaczenia.

Po raz trzeci Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał na wniosek marszałka Sejmu spór kompetencyjny między Prezydentem a Sądem Najwyższym w zakresie kompetencji, o której mowa w art. 139 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji. Powodem było zastosowanie przez Prezydenta RP prawa łaski w stosunku do osób skazanych nieprawomocnym wyrokiem sądowym. Do końca listopada 2017 r. sprawa ta nie została zakończona.